

Sygn. akt: I C 369/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Halina Sekuła
Protokolant:	Dorota Delimata

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Krośnie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...)

z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 4.303,42 zł

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. F. (1) kwotę 4.303,42 zł (cztery tysiące trzysta trzy złote czterdzieści dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty.

II. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Krośnie kwotę 310,54 zł (trzysta dziesięć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. F. (1) kwotę 833 zł (osiemset trzydzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sędzia

Sygn. akt I C 369/15

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 11 października 2016 r.

Powódka M. F. (1) pozwem 10.12.2015 r. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 4.303,42 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 16.08.2014 r. do dnia zapłaty, kosztów postępowania oraz dopuszczenia zawnioskowanych dowodów.

Na uzasadnienie swojego żądania podała, że w dniu 15.05.2014 r. samochód własności powódki uległ uszkodzeniu, w wyniku uderzenia suchej, obumarłej gałęzi, która odłamała się od drzewa rosnącego w pasie drogi krajowej nr (...),

między B. i Z., na wysokości słupka km 257 + 830. Droga w tym obrębie pozostaje w zarządzie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, a który posiada ubezpieczenie OC u strony pozwanej.

W wyniku tego uderzenia uszkodzeniu uległa przednia maska, przednia lewa lampa oraz zaczepy, przedni zderzak, przednia szyba. Wezwana na miejsce policja sporządziła notatkę służbową.

W miejscu, gdzie doszło do wypadku rosło blisko siebie kilka dużych drzew, z rozległymi konarami zachodzącymi na jezdnię. W koronach tych drzew było wiele obumarłych, nieprzyciętych gałęzi, które zwisały na drogę.

Powstała szkoda została zgłoszona do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zgłoszenie to zostało przekazane do ubezpieczyciela.

Rzeczoznawca pozwanego dokonał oględzin auta, sporządził kosztorys, w którym całkowity koszt naprawy wycenił na 2.183,50 zł. W kosztorysie jednak zostały pominięte niektóre uszkodzenia, nie uwzględniono cen oryginalnych części, lecz ich zamienników oraz zastosowano amortyzację. Powódka nie zgadzając się z tą wyceną zleciła dokonanie wyceny przez autoryzowany serwis naprawczy. Wykonany tam kosztorys wskazywał, że całkowity koszt naprawy wyniesie 5.417,15 zł. Uwzględnił on również te elementy, które pominął rzeczoznawca pozwanego.

Pismem z 04.06.2014 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, uzasadniając brakiem odpowiedzialność ubezpieczonego zarządcy drogi - brak po jego stronie winy za powstałe zdarzenie. Mimo odwołania się od tej decyzji, strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko. Powódka, z uwagi niemożność korzystania z samochodu, we własnym zakresie dokonała jego naprawy, której koszt wyniósł łącznie 4.303,42 zł.

M. F. (1) swoje roszczenie opiera m. in. na przepisach ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych. Powyższa ustawa wskazuje, że do zarządcy drogi należą nie tylko sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, czy remontu dróg, ale też sprawy związane z utrzymaniem i ochroną dróg.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, że ubezpieczony nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie, które według niego jest zdarzeniem losowym, to właśnie zarządca drogi w sposób nieprawidłowy wykonał swoje obowiązki na przedmiotowym odcinku i nie zadbał o usunięcie obumarłych gałęzi z rosnących przy szosie drzew.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 23.12.2014 r. zasądzono na rzecz powódki M. F. (1) od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 4.303,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.08.2014 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w wysokości 671 zł

Od powyższego nakazu pozwany w ustawowym terminie złożył sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu oraz dopuszczenie zawnioskowanych dowodów, kwestionując dochodzone roszczenie zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości.

Nie negował faktu, że w dniu powstania szkody ubezpieczal w ramach (...) właściciela terenu, na którym rośnie przedmiotowe drzewo. Ustalenia poczynione w ramach postępowania likwidacyjnego nie potwierdziły, aby za zaistniałe zdarzenie ponosił odpowiedzialność ubezpieczony. Przedmiotowa szkoda powstała w pasie drogi krajowej nr (...). Jak wynika z dokumentacji ubezpieczonego, specjalistyczne przeglądy stanu zadrzewienia są przeprowadzane systematycznie. Ostatni taki przegląd miał miejsce na koniec marca 2014 r., zaś w kwietniu przeprowadzono roboty związane z pielęgnowaniem drzewostanu w ramach umowy na kompleksowe utrzymanie drogi krajowej nr (...) odcinek M. – Z.. Ustalono również, że w dniu szkody występowały silne i porywiste podmuchy wiatru, a zatem do szkody doszło wskutek działania czynników atmosferycznych, a zatem sił wyższych, niezależnych od ubezpieczonego i za które nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza to, że strona pozwana nie ponosi w takiej sytuacji odpowiedzialności w ramach ubezpieczenia OC, a roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

W dniu 15.05.2014 r. mąż powódki M. F. (2) wraz z współpracownikami jechał autem stanowiącym własność jego żony, do pracy w S.. Padał wówczas lekki deszcz i wiał wiatr. W pewnym momencie między B., a Z., na wysokości km 257 + 830, przed (...)em centralnie w auto uderzyła gałąź, i która odbiła się od niego. M. F. (2) wysiadł z auta chcąc zobaczyć, co się stało i w jakim stanie jest samochód. Okazało się, że w wyniku uderzenia została wgięta przednia maska, uszkodzone dwie lampy przednie, jedna przeciwmgielna, pękła przednia szyba w prawym górnym rogu, po stronie od kierowcy był wgnieciony słupek i zniszczone lusterko boczne po prawej stronie.

Chciał znaleźć gałąź, która uderzyła w samochód, ale wpadła ona do głębokiego rowu. Z uwagi, że była tam duża trawa nikt nie chciał ryzykować i wejść do rowu. W tym miejscu nie leżały jakiegokolwiek inne suche gałęzie. Wzdłuż drogi, po lewej stronie rosły blisko siebie duże drzewa. Korony drzew sięgały nad jezdnię, ich górna część była w złym stanie, znaczna część gałęzi była obumarta, sucha. Po drugiej stronie drzewa zostały wycięte.

M. F. (2) (mąż powódki) 05.06.2014 r. – niecały miesiąc po zdarzeniu wykonał zdjęcia drzew rosnących w tym miejscu, a które obrazują ich stan. Przedmiotowe drzewa w toku niniejszego postępowania zostały wycięte.

Zaraz po tym zdarzeniu mąż powódki zawiadomił policję, która sporządziła stosowną notatkę. Również o tym fakcie powiadomiona została Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a która powyższe zgłoszenie przekazała do pozwanego, jako ubezpieczyciela.

Rzeczoznawca pozwanego dokonał oględzin uszkodzonego samochodu i sporządził kosztorys, w którym całkowity koszt naprawy wycenił na 2.183,50 zł. W powyższym kosztorysie jednak pominął niektóre uszkodzenia, nie uwzględnił cen oryginalnych części, lecz koszt ich zamienników oraz zastosował amortyzację.

Nie zgadzając się z taką kalkulacją, powódka zleciła dokonanie kosztorysu autoryzowanemu serwisowi naprawczemu – (...). L., E. M., E. (...) Sp. Jawna K.. Według kalkulacji tam sporządzonej, przy uwzględnieniu tych uszkodzeń, które nie zostały wzięte pod uwagę przez rzeczoznawcę pozwanego, koszt naprawy auta wyniesie 5.417,15 zł. Wycena ta została przesłana do pozwanego.

Pismem z dnia 04.06.2014 r. strona pozwana powiadomiła powódkę, że odmawia jej wypłaty odszkodowania, wobec braku odpowiedzialności ubezpieczonego za powstałą szkodę. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie stwierdzono jakiegokolwiek zaniedbania ze strony zarządcy drogi. W miesiącu kwietniu 2014 r. drzewa przy przedmiotowym odcinku drogi były podcięte, a stan zadrzewienia jest systematycznie i specjalistycznie sprawdzany. Zaś stan pogodowy (silny wiatr) był przyczyną zaistnienia tego zdarzenia, niezależny od zarządu dróg – wypadek losowy, za który nie można przypisać mu odpowiedzialności.

Biegły K. M. (1) po analizie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że koszt naprawy uszkodzonego samochodu powódki wynosi 4.354,61 zł, a w wypadku uwzględnienia uszkodzeń dodatkowo wskazanych przez serwis dokonujący naprawy powyższy koszt wyniósłby 4.484,83 zł.

Dowód :

1. akta szkody nr 2014-01- (...);
2. kolorowe fotografie – k. 6;
3. odpis notatki urzędowej – k. 10;
4. odpis kosztorysu – k. 14-15;
5. odpis kalkulacji naprawy – k. 17-20;
6. odpis protokołu z 25.03.2014 r. – k. 36;

7. odpis faktury VAT nr (...) – k. 38;
8. odpis protokołu z dnia 30.04.2014 r. – k. 39;
9. odpis zestawienia obmiaru robót – k. 40;
10. odpis obmiaru robót nr 7 – k. 41;
11. opinia biegłego K. M. – k. 115-123;
12. zeznania świadków :
 - M. F. – k. 90;
 - J. B. – k. 90/2;
 - M. K. – k. 91;
 - M. B. – k. 91;

Powódka z uwagi na decyzję pozwanego i niemożność korzystania z samochodu dokonała jego naprawy na własny koszt, który wyniósł łącznie 4.303,42 zł, równocześnie wnosząc odwołanie od decyzji odmawiającej jej wypłaty odszkodowania. Pozwany jednakże podtrzymał swoje stanowisko i ponownie odmówił wypłaty odszkodowania.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia (art. 822 kc).

Strona pozwana nie kwestionowała, że w dniu powstania szkody był ubezpieczycielem w zakresie OC Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – zarządcy terenu, gdzie rosło przedmiotowe drzewo. Kwestionowała natomiast odpowiedzialność ubezpieczonego za wynikłą szkodę, powołując się na siłę wyższą, niezależną od niego.

Powódka nie przeczyła, że na odcinku drogi, gdzie doszło do wypadku były prowadzone prace polegające na przycince drzew, potwierdzonych stosownymi dokumentami. Zarzucała natomiast, że prace te zostały wykonane nie fachowo, a zarządca, który je zlecił nie dopilnował ich prawidłowego wykonania i faktycznego usunięcia uschniętych gałęzi. Dokonał on w dniach 08-15.05.2014 r. objazdu powyższego terenu i miał możliwość zweryfikowania dokonanych prac. Jednakże nie zostały zgłoszone żadne uwagi, a zarządca przyjął wykonane prace i za nie zapłacił. To wszystko, zdaniem powódki nie zwalnia zarządcy od odpowiedzialności za wynikłą szkodę, gdyż zlecając wykonanie określonych prac, nie dopilnował ich prawidłowego wykonania i usunięcia obumarłych gałęzi stanowiących zagrożenie dla ruchu drogowego.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że zarządcę drogi, na której doszło do wypadku wiązała z pozwaną Spółką umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, stąd pozwana była legitymowana biernie w niniejszym procesie zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 Nr 124 poz. 1152).

W myśl tego przepisu poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Dowody z dokumentów nie budzą żadnych zastrzeżeń, co do ich rzetelności i wiarygodności i nie były kwestionowane przez strony, dlatego Sąd dał im wiarę.

Opinia biegłego D. L. jest logiczna, fachowa, zbieżna i również zasługuje na wiarę, podobnie jeśli chodzi o zeznania świadków M. F. (2), J. B. (2), M. K. (2), M. B. (2).

W niniejszym wypadku należy wziąć pod uwagę przepisy zawarte w ustawie z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 260 z późn. zm.). Wskazują one, iż generalnym zadaniem niedochowanie, którego uzasadnia odpowiedzialność zarządcy dróg jest utrzymanie drogi w należyтым stanie. Z treści przepisów wynika, że do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających, których celem jest poprawa nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym (wyłącznym i bezpośrednim) związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zadania swoje zarząd między innymi powinien realizować w szczególności poprzez – wykonywanie prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, koordynację robót w pasie drogowym, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i obiektów mostowych.

Zawinione zaniechanie lub wadliwe wypełnienie powyższych, wskazanych w przepisach obowiązków, może prowadzić do powstania zobowiązania odszkodowawczego – konieczność wypłaty świadczenia na rzecz osoby poszkodowanej, przy czym do stwierdzenia istnienia takiej odpowiedzialności konieczne jest wystąpienie następujących przesłanek – zaistnienie, powstanie szkody, szkoda taka musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Odpowiedzialność odszkodowawcza m.in. zarządców dróg z tytułu czynu niedozwolonego została w większości przypadków ukształtowana na zasadzie winy (zawinionego działania lub zaniechania), a czyn bezprawny (polegający na działaniu lub zaniechaniu wykonywania swoich obowiązków) może być oceniany w kategoriach zachowania zawinionego w rozumieniu art. 415 kc (wyrok SN z 07.05.2008 r., II CSK 4/08). Bezprawność działania lub zaniechania sprawcy (zarządcy dróg) jest rozumiana jako naruszenie przepisów praw lub zasad współżycia społecznego. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z prawa pozytywnego w szczególności prawa cywilnego, karnego (wyrok SN z 13.02.2004, IV CK 40/03).

Wina sprowadza się do ujemnej oceny działania lub zaniechania określonego podmiotu, przy czym w reżimie deliktowej postać i stopień winy nie mają istotnego znaczenia, bowiem odpowiedzialność jest w nim przypisana za każde, nawet najmniejsze zawinienie, tym samym obejmuje nie tylko winę umyślną – zamiar bezpośredni i ewentualny, ale także winę nieumyślną, czyli niedbalstwo.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 12.06.2002 r. (III CKN 694/00), który stanął na stanowisku, że w przypadku podmiotu, który jest zobowiązany do zachowania przy wykonywaniu swoich obowiązków szczególnej staranności, do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wprowadzić, by naruszenie tych obowiązków było zawinione, jednakże zważywszy na abstrakcyjną ocenę niedbalstwa oraz zawodowy charakter działalności sam fakt ich naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa. Drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystania z nich (wyrok SN z 25.09.1980, I Cr 316/80).

Strona pozwana negowała zasadność roszczenia M. F. (1), powołując się na siłę wyższą, a w związku z tym braku odpowiedzialności po stronie ubezpieczonego (zarządcy dróg) za zaistniałe zdarzenie.

Pojęcie siły wyższej nie zostało zdefiniowane w polskim prawie, jednak przyjmuje się, że siła wyższa, to zdarzenie zewnętrzne, niezależne od woli człowieka, którego człowiek nie mógł przewidzieć ani zaradzić, czy przeciwdziałać (por. wyrok SN z 09.07.1962 r., I CR 54/62). Z siłą wyższą mamy do czynienia, gdy jednocześnie zostaną spełnione

trzy przesłanki – zewnętrzne pochodzenie, tj. nie związane w żaden sposób z pojazdem lub jego kierowcą, zjawisko, któremu nie da się zapobiec – w momencie, w którym siła wyższa występuje, wymyka się spod ludzkiej kontroli, nie da się go przewidzieć nawet przy zachowaniu należytej staranności – tylko zjawiska o dużej skali można określić jako nadzwyczajne, wystąpienie samego zdarzenia, jego zasięg, siła i skutki objęte muszą być nikłym stopniem prawdopodobieństwa.

W świetle powyższego, należy stwierdzić, że zarządca drogi w sposób niewłaściwy wypełnił leżące na nim obowiązki. Zlecił on usługę polegającą na przecince m. in. drzew rosnących na zarządzanym przez siebie terenie, a gdzie doszło do wypadku. Po wykonaniu zlecenia, dokonał oględzin terenu robót i nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń zatwierdził je, mimo, że nie zostały wycięte, zlikwidowane suche, obumarłe gałęzie, a które przy nawet niewielkim wietrze mogły stanowić zagrożenie dla ewentualnych użytkowników drogi. Również z przedłożonych dokumentów nie wynika na czym miała polegać zlecona usługa – ogólnie przycinka drzew.

Zdaniem Sądu, mając powyższe na uwadze, zarządca drogi (ubezpieczony od odpowiedzialności OC u pozwanego) dopuścił się niedbalstwa (zaniechania w ramach swoich ustawowych obowiązków) wynikających z ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych - zaniedbał swoje obowiązki, co doprowadziło do szkody w pojeździe powódki. Należy również zauważyć, że w toku postępowania zostały wycięte wszystkie drzewa rosnące na przedmiotowym odcinku drogi (k. 137), co również potwierdza fakt, że były one zagrożeniem dla użytkowników tego odcinka drogi.

Dlatego Sąd, w oparciu o powyższe ustalenia, zasądził na rzecz powódki M. F. (1) od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 4.303,42 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 16.08.2014 r. do dnia zapłaty.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 98 kpc.

Sędzia :

Z../.

1. (...),
2. (...)